



Sygn. akt III PSKP 8/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. R.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w O.

o ustalenie stosunku pracy i wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 25 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt V Pa (...),

**1. oddała skargę kasacyjną w części dotyczącej ustalenia, że
stosunek pracy pomiędzy powódką a pozwanym trwa nadal po
dniu 31 grudnia 2016 r.,**

**2. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej żądania
zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz powódki,**

**3. w pozostałym zakresie uchyla zaskarżony wyrok oraz
poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 24
października 2018 r. i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi**

Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

UZASADNIENIE

Powódka E. R. w pozwie wniesionym przeciwko Uniwersytetowi (...) domagała się na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 13.240 zł tytułem wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy poczynwszy od dnia 1 stycznia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z dnia 24 października 2018 r. oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego od dnia 7 maja 2007 r. Początkowo świadczyła pracę na stanowisku głównego specjalisty na podstawie kolejno następujących po sobie umów na czas określony, zawartych na łączny okres od dnia 5 lipca 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. Od dnia 1 października 2008 r. została przy tym powołana na stanowisko dyrektora Akademickiego (...) na okres do dnia 31 sierpnia 2012 r. W dniu 1 września 2012 r. powódka zawarła z kolei z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony. Na podstawie tej umowy została zatrudniona stanowisku p.o. kanclerza, a od dnia 26 października 2012 r. została powierzona powódce funkcja kanclerza Uniwersytetu (...). W tym dniu strony podpisały też aneks do umowy o pracę z dnia 1 września 2012 r., w którym w miejsce dotychczasowych warunków umowy dotyczących stanowiska p.o. kanclerza wskazano stanowisko kanclerz.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że zgodnie z § 93 Statutu Uniwersytetu (...) kanclerza powołuje i odwołuje rektor po zasięgnięciu opinii senatu. Powódka od dnia 26 października 2012 r. wykonywała jedynie obowiązki związane ze stanowiskiem kanclerza Uniwersytetu (...). Wiosną 2016 r. odbyły się na Uniwersytecie (...) wybory nowego rektora, w następstwie których funkcja rektora Uniwersytetu (...) została powierzona prof. M. M., który ostatecznie objął ją w dniu 1 września 2016 r. W marcu 2016 r. odbyło się spotkanie powódki z prof. M.M., podczas którego powódka zwróciła się do prof. M. M. z zapytaniem, jakie zmiany organizacyjne zamierza wprowadzić za swoich rządów. Powódka

zapropowała wówczas swoją kandydaturę na stanowisko kanclerza. Rektor-elekt poinformował jednak powódkę, że od dnia 1 września 2016 r. zamierza powierzyć funkcję kanclerza Z. B.

Sąd Rejonowy ustalił także, że powódka w 2016 r. przebywała na długotrwałym zwolnieniu chorobowym kończącym się w grudniu 2016 r. W dniu 22 września 2016 r. odbyło się kolejne spotkanie powódki z rektorem M. M., podczas którego powódka złożyła pismo datowane na dzień 22 września 2016 r. o treści „ze względu na pogarszający się stan zdrowia uprzejmie proszę o przyjęcie mojej rezygnacji z funkcji Kanclerza Uniwersytetu (...)”. Rektor od razu przekazał to pismo do właściwego działu spraw pracowniczych. Następnie pismem z dnia 22 września 2016 r. pracodawca poinformował powódkę, iż jej wniosek z dnia 22 września 2016 r. dotyczący rezygnacji z funkcji kanclerza U (...) ze względu na pogarszający się stan zdrowia został przyjęty, a przyjęcie go jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę łączącej strony z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który upłynie w dniu 31 grudnia 2016 r. Pracodawca na podstawie art. 36² k.p. zwolnił też powódkę z obowiązku świadczenia pracy do końca upływu okresu wypowiedzenia, tj. do dnia 31 grudnia 2016 r. Od 29 września 2016 r. obowiązki kanclerza U (...) powierzono Z. B. Powódka w piśmie z dnia 17 października 2016 r. oświadczyła jednak, że złożone przez nią oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji kanclerza nie może być poczytywane za równoznaczne z wypowiedzeniem łączącego strony stosunku pracy, bowiem nie taka była jej intencja i wola w złożonej rezygnacji. Zamysłem powódki było jedynie stworzenie warunków prawidłowego funkcjonowania Uniwersytetu przez umożliwienie sprawnego działania ówczesnemu p.o. kanclerza, ze względu na przedłużający się okres jej niezdolności do pracy na skutek choroby. W odpowiedzi na to pismo pozwany pismem z dnia 4 listopada 2016 r. poinformował powódkę, że zgodnie z art. 81 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, kanclerz jest zatrudniany przez rektora po zasięgnięciu opinii senatu. Zatem rezygnacja ze stanowiska kanclerza jest równocześnie rezygnacją zatrudnienia w Uniwersytecie (...) Natomiast ze względu na to, że w piśmie z dnia 22 września 2016 r. powódka nie wskazała sposobu rozwiązania stosunku pracy, pracodawca przyjął najkorzystniejszy dla niej sposób rozwiązania umowy o pracę, tj.

wypowiedzenie złożone przez pracownika biegnące od dnia 1 października 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. Powódka, po otrzymaniu pisma z dnia 4 listopada 2016 r., w kolejnym piśmie z dnia 28 grudnia 2016 r. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w przedmiocie błędnego zinterpretowania przez pracodawcę jej oświadczenia z dnia 22 września 2016 r. jako woli rozwiązania stosunku pracy. Pozwany w dniu 31 grudnia 2016 r. wystawił zaś świadectwo pracy, w którym podał, że stosunek pracy łączący strony ustał w wyniku wypowiedzenia przez pracownika, tj. na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 k.p. Powódka odesłała otrzymane świadectwo pracy, podnosząc, że jej stosunek pracy trwa nadal, a następnie w piśmie z dnia 28 stycznia 2017 r., w związku z zakończeniem zwolnienia chorobowego, zgłosiła swoją gotowość do pracy, prosząc jednocześnie o dopuszczenie do pracy oraz wskazanie miejsca pracy i stanowiska, a także zakresu obowiązków.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wytoczone przez powódkę powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy zostało oparte na podstawie art. 189 k.p.c. Materialnoprawną przesłanką takiego powództwa jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego, który występuje wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów.

W ocenie Sądu Rejonowego, powódka bez wątpienia miała interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie stosunku pracy, bowiem interesu prawnego w tym ustaleniu upatrywała m.in. w uprawnieniach, jakie wynikają z przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Fakt istnienia tego interesu nie był również w toku niniejszego postępowania kwestionowany. Mimo to jej powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka nie wykazała bowiem, że po dniu 31 grudnia 2016 r. strony postępowania łączył jakikolwiek stosunek prawny.

Sąd Rejonowy podkreślił równocześnie, iż istota sporu w niniejszej sprawie w zasadzie sprowadzała się do oceny prawnej opisanego wcześniej oświadczenia powódki z dnia 22 września 2016 r., na mocy którego ostatecznie doszło do ustania jej zatrudnienia u pozwanego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, a zwłaszcza zeznania świadków i rektora pozwanego w żadnej mierze nie pozwalały jednak zaaprobować stanowiska powódki, jakoby treść jej oświadczenia z dnia 22 września 2016 r. nie wskazywała na definitywne rozwiązanie stosunku

pracy z pozwanym. Treść tego oświadczenia w połączeniu z zeznaniami rektora pozwanego oraz świadków jednoznacznie wskazywała bowiem, że do skutecznego rozwiązania stosunku pracy łączącego strony doszło na skutek oświadczenia z dnia 22 września 2016 r.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na bezsporną okoliczność, to jest na treść łączącej strony postępowania umowy o pracę z dnia 1 września 2012 r., aneksowanej w dniu 26 października 2012 r., na podstawie której powódka została zatrudniona u pozwanego na stanowisku kanclerza Uniwersytetu O. Treść tej umowy jednoznacznie wskazywała, że powódka była zatrudniona przez pozwanego jedynie na stanowisku kanclerza U (...) i tylko taki rodzaj pracy był przez nią wykonywany. Ustalenie to jednoznacznie wskazywało zaś, że powódka, składając pracodawcy oświadczenie o treści „ze względu na pogarszający się stan zdrowia uprzejmie proszę o przyjęcie mojej rezygnacji z funkcji Kanclerza Uniwersytetu (...)”, wiedziała, że rezygnuje *de facto* z zatrudnienia u pozwanego tym bardziej, że nie zajmowała innej funkcji niż wskazana w tym oświadczeniu. Co więcej, z ustalonego stanu faktycznego sprawy bezspornie wynikało, że powódka, składając wspomniane oświadczenie z dnia 22 września 2016 r., miała pełną świadomość, że jej zatrudnienie na stanowisku kanclerza U (...) lada dzień może ustać z uwagi na objęcie funkcji rektora pozwanego przez M. M., który wprost na spotkaniu w marcu 2016 r. poinformował powódkę, że z dniem objęcia funkcji, tj. z dniem 1 września 2016 r., zamierza poczynić zmiany organizacyjne w kierowanej przez siebie jednostce, w tym zmiany dotyczące stanowiska zajmowanego przez powódkę, tj. stanowiska kanclerza, powierzając tę funkcję Z. B. Jak wynikało przy tym z zeznań rektora M. M. korelujących z zeznaniami Z. B., powódka z własnej inicjatywy w marcu 2016 r. udała się na spotkanie do rektora-elekta z propozycją swojej kandydatury na stanowisku kanclerza po objęciu funkcji rektora przez M. M. Z zeznań przedstawiciela pozwanego wynikało jednoznacznie, że niestety propozycja powódki nie znalazła poparcia u rektora-elekta, który wprost poinformował ją, że stanowisko kanclerza zamierza powierzyć Z. B.

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe okoliczności wskazywały, że powódka miała pełną świadomość, że nowy rektor nie chciał z nią współpracować, co z kolei w żadnej mierze nie potwierdzało jej stanowiska, jakoby złożone przez

nią oświadczenie z dnia 22 września 2016 r. nie miało wywołać skutku prawnego w postaci ustania jej zatrudnienia, lecz jej wolę dalszej współpracy z pozwanym.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem musi wyrażać stanowczą wolę zakończenia stosunku pracy. Po złożeniu tego jednostronnego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę do skutku rozwiązującego dochodzi bez jakiegokolwiek działania drugiej strony. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym zeznania przedstawiciela pozwanego, jednoznacznie wskazywały zaś, że z treści pisma powódki, którego zamiarem było wypowiedzenie umowy o pracę, wynikała wola zakończenia stosunku pracy ze względu na pogarszający się stan zdrowia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 65 §1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Powódka z dnia 26 października 2012 r. - w wyniku porozumienia stron - przyjęła na siebie obowiązki kanclerza i z tym dniem doszło do trwałej modyfikacji jej stosunku pracy przez zmianę stanowiska pracy z pełniącej obowiązki kanclerza. Nie było to zatem czasowe powierzenie pracownikowi innej pracy niż określona w umowie o pracę, a w konsekwencji, że skutkiem „rezygnacji” nie mógł być powrót do wykonywania poprzednich obowiązków. W istocie powódka nie wskazała natomiast, jakie stanowisko po rezygnacji miałyby pełnić. Oświadczenie woli powódki z dnia 22 września 2016 r. zawierało sformułowanie świadczące o intencji zakończenia stosunku pracy, powódka zrezygnowała z pełnienia obowiązków kanclerza, a żadnej innej pracy w zakresie powierzonych obowiązków nie wykonywała. Jeśli, jak twierdziła, chciała kontynuować stosunek pracy na innym stanowisku, to powinna poczynić w tym zakresie stosowne ustalenia na piśmie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka przed rozwiązaniem łączącej ją z pozwanym umowy o pracę, spowodowanym dokonaniem przez nią wypowiedzeniem tej umowy, nie składała jakiegokolwiek oświadczenia o ewentualnym uchyleniu się od skutków prawnych swojego pisemnego oświadczenia woli złożonego pracodawcy w dniu 22 września 2016 r. i przez niego

przyjętego. Oznaczało to, że z dniem 31 grudnia 2016 r., tj. z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, doszło do skutecznego prawnie rozwiązania umowy o pracę łączącej powódkę z pozwanym na skutek złożonego przez powódkę i przyjętego przez pozwanego jej pisemnego jednostronnego wypowiedzenia tej umowy o pracę dotyczącej funkcji kanclerza Uniwersytetu (...).

Oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, to jest w zakresie wynagrodzenia za pracę stanowiło z kolei konsekwencję ustalenia, że strony nie łączył stosunek pracy. W takim przypadku, rzecz jasna, nie mogło powstać roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w punkcie I i ustalił, że stosunek pracy pomiędzy powódką a pozwanym trwa nadal po dniu 31 grudnia 2016 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.620 zł tytułem wynagrodzenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2017 r. i kwotę 6.620 zł tytułem wynagrodzenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2017 r., a także rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią kluczową przy rozstrzygnięciu powództwa przeciwko pozwanemu o ustalenie stosunku pracy i zasądzenia wynagrodzenia za gotowość do pracy w styczniu i lutym 2017 r. było dokonanie oceny rzeczywistej treści oświadczenia powódki z dnia 22 września 2016 r. w zakresie jego wpływu na istnienie stosunku pracy łączącego strony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, argumentacja Sądu Rejonowego dotycząca tej kwestii była chybiona. Przepis art. 60 k.c. stanowi bowiem, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawni jej wolę w sposób dostateczny, natomiast powołany przez Sąd pierwszej instancji art. 65 § 1 k.c. przewiduje, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Istotna jest również treść art. 30 § 1 pkt 2 k.p., stanowiącego, że umowa o pracę rozwiązuje się przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę za

wypowiedzeniem) oraz treść art. 32 § 1 i 2 k.p., stanowiących, że każda ze stron może rozwiązać umowę o pracy za wypowiedzeniem, rozwiązanie umowy o pracy następuje z upływem okresu wypowiedzenia.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że z przepisów tych wynika w sposób oczywisty, że wypowiedzenie umowy o pracy jest w swojej istocie aktem jednostronnym. Sąd Rejonowy również użył wprawdzie takiego sformułowania, jednak przy dokonywaniu wykładni oświadczenia woli powódki zastosował swoisty zabieg interpretacyjny sprowadzający się do przyjęcia możliwości współpracy adresata oświadczenia woli przy dokonywaniu oceny jego istotnej treści.

Sąd Okręgowy przypomniał w związku z tym, że powódka w piśmie z dnia 22 września 2016 r. nie użyła formuły „wypowiedzenie”. To pozwany w piśmie z dnia 26 września 2016 r. powiadomił powódkę, że „przyjęcie wniosku jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który upłynie z dniem 31 grudnia 2016 r.”. Tego rodzaju ingerencję w treść oświadczenia pracownika należało zaś ocenić jako niedopuszczalną i bezprawną, ponieważ pracodawca nie ma możliwości „zastąpienia” pracownika i dokonywania w jego imieniu wypowiedzenia umowy o pracy.

Sąd drugiej instancji zauważył też, że pismo powódki mogło oczywiście budzić wątpliwości co do jej intencji, jednak obowiązkiem pracodawcy było w tym przypadku uzyskanie pisemnego lub co najmniej ustnego wyjaśnienia od powódki. Tymczasem, jak wynikało z zeznań rektora pozwanego, poprosił on „o trzy opinie prawników i po trzech opiniach nie miał wątpliwości co do tego, że miał do czynienia z rezygnacją z pracy”.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że nawet w przypadku przyjęcia raczej nieprawdopodobnego założenia, że powódka nie miała wiedzy na temat dopuszczalnych form, czy też trybów rozwiązania umów o pracę i z tych przyczyn nie zamieściła odpowiedniego zapisu w oświadczeniu z dnia 22 września 2016 r., to pismo to nie zawierało nawet proponowanej daty ustania stosunku pracy. Okoliczność ta przeczyła więc możliwości przyjęcia założenia, że wolą powódki było zakończenie zatrudnienia, gdyż wskazanie daty stanowi warunek minimum takiej ewentualnej kwalifikacji.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że z ustaleń faktycznych wynikało, że powódka pogodziła się z faktem zmiany na stanowisku kanclerza i zamiarem pracodawcy powierzenia tej funkcji Z. B. Korzystała ze zwolnienia lekarskiego, mając zapewnione świadczenia, w wyniku czego prawdopodobna była przedstawiona przez nią wersja, że liczyła na propozycję kontynuowania zatrudnienia na innym stanowisku po zakończeniu okresu niezdolności do pracy, a złożenie przez nią wniosku z dnia 22 września 2016 r. było wynikiem takiego stanu jej świadomości.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd drugiej instancji uznał roszczenie powódki o ustalenie stosunku pracy za uzasadnione. Z treści korespondencji kierowanej przez powódkę do rektora Uniwersytetu (...) niezwłocznie po otrzymaniu jego pisma z dnia 26 września 2016 r. wynikało z kolei, iż pozostaje ona w gotowości do świadczenia pracy, w związku z tym przysługiwało jej wynagrodzenie na podstawie art. 81 § 1 k.p.

Pozwany Uniwersytet (...) w O. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., polegające na braku wskazania przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku (którym Sąd ten całkowicie zmienił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji), czy wyrok ten został wydany przy przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne wszystkich ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, czy też został on wydany na podstawie częściowo samodzielnie poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, odbiegających od ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy zarzutami uwzględnionej przez Sąd Okręgowy apelacji powódki były objęte w szerokim zakresie również zarzuty apelacyjne dotyczące wadliwego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy (wynikającego z istniejącego w ocenie powódki dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnej i niepełnej oceny materiału dowodowego sprawy), co skutkowało tym, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony niniejszą skargą kasacyjną wyrok, nie rozpoznał większości zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji

powódki i jednocześnie nie wskazał, wydając ten wyrok (diametralnie zmieniający rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji), w oparciu o jaki stan faktyczny sprawy opiera swe drugoinstancyjne rozstrzygnięcie wydane w sprawie, tj. bez podania w treści wyroku merytorycznych rozważań w kwestii oceny prawidłowości stanu faktycznego sprawy ustalonego przez Sąd Rejonowy, bez dokonania jakiegokolwiek oceny i rozstrzygnięcia zarzutów apelacji powódki odnoszących się do istniejącego jej zdaniem naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy (w tym na wadliwe w ocenie powódki ustalenie stanu faktycznego sprawy przez Sąd pierwszej instancji) i nieuprawnione ograniczenie się przez Sąd Okręgowy przy rozpatrywaniu apelacji powódki tylko do jednego z wielu podniesionych w niej zarzutów, tj. tylko do kwestii naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 30 § 1 pkt. 2 k.p., przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli powódki z dnia 22 września 2016 r. w sytuacji, gdy zarzuty apelacji powódki obejmowały przede wszystkim twierdzenia dotyczące występowania sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że te zarzuty apelacyjne nie zostały w ten sposób przez Sąd Okręgowy w ogóle rozpoznane, a Sąd ten wydał zaskarżony skargą kasacyjną wyrok diametralnie zmieniający rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji bez wymaganego uprzedniego ustalenia i podania istotnego dla prawidłowego rozstrzygnięcia stanu faktycznego sprawy, jaki przyjął za miarodajny w sprawie, co następnie wykluczało możliwość prawidłowego dokonania (przy takim nieustalonym prawidłowo i w pełnym zakresie stanie faktycznym sprawy) zabiegu subsumpcji zastosowanych przez Sąd Okręgowy w O. przy wyrokowaniu przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności przepisu art. 65 § 1 k.c. i co w efekcie prowadziło do niewłaściwego zastosowania w sprawie tego przepisu przez Sąd Okręgowy w O.;

2. naruszeniu prawa materialnego, to jest:

a) art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. polegające na zastosowaniu przez Sąd Okręgowy tych przepisów do niedostatecznie ustalonego przez ten Sąd stanu faktycznego sprawy, powodującego dokonanie przez Sąd drugiej instancji wadliwej subsumpcji tego dotkniętego brakami stanu faktycznego do norm prawnych zawartych w wyżej wymienionych przepisach art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. i

wynikające z tego wadliwe przyjęcie przez Sąd Okręgowy przy wydawaniu zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku, że złożone przez powódkę pozwanemu w dniu 22 września 2016 r. oświadczenie woli nie stanowiło oświadczenia woli o wypowiedzeniu przez powódkę umowy o pracę zawartej z pozwanym, dotyczącej zatrudnienia powódki na stanowisku kanclerza tej uczelni;

b) art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że: przy prawidłowej wykładni art. 65 § 1 k.c. treść jednostronnego oświadczenia woli powódki złożonego pozwanemu w dniu 22 września 2016 r. nie może być rozumiana jako wypowiedzenie przez nią umowy o pracę zawartej z pozwanym, a Sąd pierwszej instancji, stosując w sprawie art. 65 § 1 k.c., błędnie zinterpretował oświadczenie woli powódki złożone pozwanemu w dniu 22 września 2016 r. jako jednostronne wypowiedzenie przez nią umowy o pracę, dokonując tym samym wadliwej wykładni tego oświadczenia woli, niedopuszczalnej na gruncie prawidłowego stosowania zasad wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 § 1 k.c.;

c) art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym oraz art. 30 § 1 pkt 2 k.p., art. 22 § 1 k.p. oraz art. 29 § 1 pkt 1 k.p., przez brak zastosowania, polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że złożone przez powódkę pozwanemu w dniu 22 września 2016 r. jej jednostronne oświadczenie woli dotyczące wyrażnej, natychmiastowej i bezwarunkowej, a przy tym trwałej rezygnacji z dalszego zajmowania funkcji kanclerza Uniwersytetu (...) i zwolnienia tej funkcji w celu obsadzenia jej przez pracodawcę inną niż powódka osobą, pomimo takiego skutecznego złożenia przez powódkę tego jej oświadczenia woli, przyjętego natychmiast przez pracodawcę pozostającego w uzasadnionym okolicznościami jego złożenia zaufaniu do jego treści i znaczenia, nie wywołało jednak skutku w postaci rozwiązania umowy o pracę zawartej przez strony sporu w dniu 1 września 2012 r. w trybie jednostronnego wypowiedzenia tej umowy o pracę przez będącą pracownikiem powódkę (art. 30 § 1 pkt. 2 k.p.), mimo że przedmiotem tej uprzednio zawartej umowy o pracę było wyłącznie wykonywanie przez powódkę pracy na stanowisku kanclerza Uniwersytetu (...) (z której to funkcji powódka trwale, całkowicie i bezwarunkowo zrezygnowała, składając pracodawcy jednostronne oświadczenie woli z dnia 22 września 2016 r.) i uznanie, że pomimo

dokonania przez powódkę takiej wyraźnie zakomunikowanej pozwanemu pracodawcy jednostronnej, całkowitej, natychmiastowej i bezwarunkowej rezygnacji z dalszego wykonywania funkcji kanclerza Uniwersytetu (...), możliwe jest dalsze trwanie stosunku pracy między stronami w sytuacji, gdy strony tego stosunku pracy ani w momencie składania przez powódkę jej oświadczenia woli z dnia 22 września 2016 r., ani wcześniej, ani też później, nie ustaliły żadnego nowego rodzaju pracy, która miałaby być wykonywana przez powódkę (powierzona jej do wykonywania) po jej tak obiektywnie dokonanej (i przyjętej przez pozwanego pracodawcę) jednostronnej i całkowitej, a przy tym w pełni dobrowolnej i przemyślanej samodzielnej rezygnacji z dalszego wykonywania funkcji kanclerza Uniwersytetu (...), co doprowadziło do sytuacji, że między stronami sporu - po złożeniu przez powódkę jej jednostronnego oświadczenia woli z dnia 22 września 2016 r. - brak było wymaganego przepisami art. 22 § 1 k.p. i art. 29 § 1 pkt 1 k.p., koniecznego dla istnienia stosunku pracy konstytutywnego i obligatoryjnego elementu tego stosunku prawnego w postaci zgodnie ustalonego rodzaju pracy, jaką pracownik jest obowiązany wykonywać na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę za uzgodnione za ten rodzaj pracy wynagrodzenie i to w szczególnym przypadku, gdy mający zastosowanie do zatrudnienia powódki w pozwanej uczelni publicznej art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym jednoznacznie przesądzał, że wykonywanie przez powódkę funkcji kanclerza uczelni publicznej, jaką jest Uniwersytet (...) (inaczej niż na przykład pełnienie funkcji członka organów w kapitałowych spółkach prawa handlowego), mogło następować wyłącznie w ramach jej zatrudnienia opartego na stosunku pracy (tj. w ramach umowy o pracę), bez możliwości wykonywania (piastowania) tej funkcji (jak i bez możliwości rezygnacji lub odwołania z niej) na podstawie nie objętych sferą prawa pracy, czynności lub działań wynikających z innego niż stosunek pracy, osobnego lub towarzyszącego temu zatrudnieniu stosunku prawnego np. o charakterze wewnątrzorganizacyjnym danej uczelni;

d) art. 189 k.p.c., przez nieuprawnione zastosowanie, będące wynikiem pozytywnego uwzględnienia powództwa powódki o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy powódką a pozwanym Uniwersytetem (...) po dniu 31 grudnia 2016

r., mimo że w przedmiotowej sprawie powódka, obok takiego powództwa o ustalenie (opartego na art. 189 k.p.c.), kumulatywnie występowała z jednoczesnym (i również pozytywnie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy) dalej idącym roszczeniem majątkowym o konkretne i bezpośrednio wynikające z tego spornego między stronami (co do jego istnienia po dniu 31 grudnia 2016 r.) stosunku pracy świadczenia pieniężne, jakim było oparte na art. 81 § 1 k.p. żądanie zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego pracodawcy wynagrodzenia za czas pozostawania powódki jako pracownika w gotowości do świadczenia pracy za styczeń 2017 r. i za luty 2017 r., przez co po stronie powódki nie występował w niniejszej sprawie bezwzględnie wymagany przepisem art. 189 k.p.c. interes prawny w takim ustaleniu istnienia stosunku pracy, skoro jednocześnie przysługiwała jej aktywnie wykorzystana przez nią możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie pieniężne wynikające z tego spornego po dniu 31 grudnia 2016 r. stosunku pracy.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; 2) ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 24 października 2018 r. apelacji powódki w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu apelacyjnym oraz w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych; 3) orzeczenie - wraz z uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w O. - o zwrocie przez powódkę spełnionego na jej rzecz przez pozwanego świadczenia pieniężnego objętego tym prawomocnym i wykonalnym wyrokiem, zaskarżonym niniejszą skargą kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest tylko częściowo uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w tej skardze zarzutu naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy uznaje, że nie jest on

uzasadniony. Zarzut ten (choć bardzo rozbudowany, przez co mało przejrzysty) opiera się na założeniu, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji nie wypowiedział się co do dokonanych w sprawie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, a więc nie wiadomo, czy podzielił te ustalenia, czy też oparł się na samodzielnie poczynionych częściowo odmiennych ustaleniach. Ponadto Sąd Okręgowy, zdaniem skarżącego, nie ustosunkował się do sformułowanych w apelacji powódki zarzutów, które dotyczyły właśnie wadliwie ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Założenie to jest jednak błędne. Choć bowiem konstrukcja apelacyjnych zarzutów powódki faktycznie wskazuje, że w części dotyczyły one oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych (które zdaniem powódki zostały oparte na niepełnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego), to jednak poza kwestią związaną z przebiegiem spotkania powódki z rektorem pozwanego, do którego doszło w dniu 22 września 2016 r., a w szczególności z oceną wiarygodności zeznań powódki co do przebiegu tego spotkania, w istocie zarzuty te nie dotyczyły ustaleń faktycznych, ale oceny prawnej tych ustaleń, a zwłaszcza tego, jak należy zakwalifikować oświadczenie powódki z dnia 22 września 2016 r., przy uwzględnieniu treści późniejszej korespondencji wymienionej pomiędzy stronami, z punktu widzenia wykładni oświadczeń woli (art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 30 § 1 pkt 2 k.p.). Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji nie zakwestionował zaś ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz nie poczynił własnych ustaleń, ale – dzieląc tak rozumiane zarzuty apelacyjne – podważył wspomnianą ocenę prawną, na co wskazują jednoznacznie już dwa pierwsze akapity tego uzasadnienia, w których Sąd ten najpierw przypomniał najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną dokonaną w ramach subsumcji tych ustaleń pod odpowiednie przepisy prawa materialnego, a następnie odniósł się do owej oceny, kwestionując jej prawidłowość i wyjaśniając swoje stanowisko w tym zakresie. Sąd Okręgowy nie dopuścił się więc naruszenia powołanego w podstawie zaskarżenia art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ z ustanowionego w tym przepisie obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji każdego argumentu

podniesionego w apelacji i za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541; z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, M. Pr. Bank. 2012 nr 4, s. 19; z dnia 26 kwietnia 2012 r., OSNC 2012 nr 12, poz. 144; z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029; z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029). Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się też naruszenia art. 382 k.p.c., gdyż do naruszenia tego przepisu dochodzi wówczas, gdy sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominie część zebranego materiału, a uchybienie to może mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z dnia 5 lutego 2015 r., III UK 87/14, LEX nr 1646026). Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi, ponieważ Sąd drugiej instancji, o czym będzie jeszcze mowa przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, uwzględnił wszystkie elementy zebranego w sprawie materiału dowodowego istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy w odniesieniu do zasadniczego roszczenia sformułowanego w pozwie, to jest roszczenia o ustalenie istnienia łączącego strony stosunku pracy.

Oczywiście bezzasadny jest natomiast omawiany zarzut w części, w której deklaruje naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przypomina bowiem, jak czynił to już niejednokrotnie, że treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których

naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie może być rozpatrywany przez Sąd Najwyższy.

Nie są uzasadnione również sformułowane w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia zarzuty naruszenia art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. (w związku z art. 300 k.p.) oraz art. 30 § 1 pkt 2 k.p. W tym zakresie Sąd Najwyższy podkreśla, że w jego utrwalonym orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem musi wyrażać stanowczą wolę zakończenia stosunku pracy z woli jednej strony (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 13 października 1999 r., I PKN 303/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 117). Dla skuteczności dokonania takiej czynności nie ma natomiast znaczenia wola drugiej strony stosunku pracy i liczy się wyłącznie powiadomienie adresata tego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Inaczej rzecz ujmując, po złożeniu jednostronnego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, do skutku rozwiązującego dochodzi bez jakiegokolwiek działania drugiej strony. Z treści pisma pracownika, którego zamiarem jest wypowiedzenie umowy o pracę powinna jednak wynikać nie tylko niebudząca wątpliwości wola zakończenia stosunku pracy, ale także sposób i termin jego rozwiązania, tak aby bez żadnej czynności pracodawcy doszło do rozwiązania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1974 r., II PR 46/74, OSPiKA 1974 nr 10, poz. 206; PiZS 1975 nr 4, s. 73). Pismo pracownika skierowane do pracodawcy, w którym nie został określony sposób i termin rozwiązania umowy o pracę, nie jest natomiast oświadczeniem woli o jej rozwiązaniu z zachowaniem okresu wypowiedzenia ani ofertą zawarcia porozumienia stron, lecz może być zakwalifikowane jedynie jako zaproszenie do rokowań w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę (por. wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2008 r., III PK 9/08, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 313 oraz z dnia 24 czerwca 2015 r., III PK 139/14, LEX nr 1747848).

Podzielając przedstawione poglądy judykatury oraz odnosząc je do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, mającego wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy zauważył, że powódka w swoim oświadczeniu woli złożonym skarżącemu w dniu 22 września 2016 r. napisała jedynie: „ze względu na pogarszający się stan zdrowia uprzejmie proszę o przyjęcie mojej rezygnacji z funkcji Kanclerza Uniwersytetu (...)”. Oświadczenie to z całą pewnością nie zawierało więc sformułowań świadczących o intencji zakończenia, a zwłaszcza definitywnego zakończenia stosunku pracy, gdyż powódka nie podała w nim ani sposobu, ani terminu rozwiązania łączącej strony umowy o pracę. Dlatego, uwzględniając reguły wykładni oświadczeń woli określone w art. 65 § 1 k.c., stosowanym w stosunkach pracy w związku z art. 300 k.p., można co najwyżej przyjąć, że treść omawianego oświadczenia wskazuje na wyrażenie przez powódkę woli zaprzestania wykonywania obowiązków na dotychczas zajmowanym stanowisku kanclerza. Oświadczenie to nie może być natomiast kwalifikowane jako oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.) ani nawet jako oferta zawarcia porozumienia stron w przedmiocie rozwiązania tej umowy (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.), lecz jedynie jako zaproszenie do rokowań w przedmiocie ewentualnego rozwiązania umowy o pracę. W tej sytuacji nie jest uprawnione stanowisko skarżącego wyrażone w jego pismach z dnia 22 września 2016 r. i z dnia 4 listopada 2016 r. (błędnie zaaprobowane wcześniej przez Sąd pierwszej instancji), a następnie powtórzone w rozpoznawanej skardze kasacyjnej, zgodnie z którym, skoro oświadczenie powódki z dnia 22 września 2016 r. zostało zakwalifikowane przez pracodawcę jako równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem dokonany przez powódkę, to jego konsekwencją było rozwiązanie łączącego strony stosunku pracy. Co już wyżej zostało bowiem podniesione, wola adresata oświadczenia będąca konsekwencją sposobu jego rozumienia przez adresata, nie może być uznana za decydującą o tym, co z tego oświadczenia wynika (co jest jego skutkiem), jeśli nie zawiera ono elementów niezbędnych dla przyjęcia, że stanowi jednostronne oświadczenie o rozwiązaniu

umowy o pracę za wypowiedzeniem. W tym zakresie nie można zaś posłużyć się wykładnią umów (art. 65 § 2 k.c.), którą jak zdaje się uwzględnił Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach dotyczących sposobu rozumienia oświadczenia powódki z dnia 22 września 2016 r., ponieważ nie jest ona właściwa przy dokonywaniu interpretacji jednostronnych oświadczeń woli, lecz czynności prawnych, których koniecznym elementem są zgodne oświadczenia obu stron stosunku prawnego. W odróżnieniu od tych czynności jednostronne czynności prawne dochodzą natomiast do skutku w wyniku działania tylko jednej strony. To ona decyduje też, jakie skutki wywoła złożone przez nią oświadczenie woli, a nie adresat tego oświadczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., III CRN 40/95, OSNC 1996 nr 3, poz. 43).

Uznanie oświadczenia powódki z dnia 22 września 2016 r. za zaproszenie do rokowań (rozpoczęcie negocjacji) oznacza z kolei, że mogłoby ono wywołać skutek w postaci rozwiązania łączącej strony umowy o pracę tylko wówczas, gdyby strony doszły do porozumienia co do wszystkich istotnych postanowień, które były przedmiotem negocjacji (art. 72 § 1 k.c.). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy do zawarcia takiego porozumienia jednak nie doszło. Przeciwnie, skarżący uznał jednostronnie, że oświadczenie powódki jest (definitywnym) wypowiedzeniem umowy o pracę i sam zdecydował o długości okresu wypowiedzenia, dacie rozwiązania umowy oraz o zwolnieniu powódki z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Z kolei powódka w piśmie z dnia 17 października 2016 r. nie zaakceptowała stanowiska skarżącego, wyjaśniając, że jej oświadczenie nie może być poczytywane za równoznaczne z wypowiedzeniem łączącego strony stosunku pracy, bowiem nie taka była jej intencja i wola wyrażona w złożonej rezygnacji. Stanowisko to powódka podtrzymała również w kolejnym piśmie z dnia 28 grudnia 2016 r., co oznacza, że strony nie zawarły porozumienia co do wszystkich postanowień będących przedmiotem negocjacji. Czynności te nie mogą być zaś uznane za jednostronne wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę, gdyż taka wola skarżącego w żadnym razie nie wynika ani z jego pisma z dnia 22 września 2016 r., ani z późniejszego pisma z dnia 4 listopada 2016 r., które zawierają jedynie swoistą interpretację oświadczenia powódki, przeprowadzoną przez samego skarżącego. Z treści tych pism, choć określają one sposób i termin

rozwiązania umowy o pracę, nie wynika bowiem stanowcza wola jednostronnego rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę, lecz wyłącznie „akceptacja” takiego rozwiązania dokonanego przez pracownika. Wszystko to prowadzi do wniosku, że – jak trafnie przyjął Sąd drugiej instancji – oświadczenie powódki z dnia 22 września 2016 r. nie mogło spowodować rozwiązania łączącej strony umowy o pracę, czego konsekwencją była zasadność roszczenia powódki o ustalenie, że strony nadal łączy stosunek pracy. W tym zakresie rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku należy więc uznać za prawidłowe. Usuwa ono bowiem stan niepewności co do samego istnienia stosunku prawnego i zapewnia powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, które należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c., a więc przy wzięciu pod uwagę szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2017 r., I PK 132/16, LEX nr 2309608 i powołane tam orzecznictwo).

Rozstrzygnięcie to, w świetle dotychczas poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, nie kończy jednak sporu powstałego pomiędzy stronami postępowania. Ostateczne jego zakończenie wymaga bowiem nie tylko ustalenia samego istnienia stosunku pracy, ale także określenia przedmiotowo istotnych elementów (*essentialia negotii*) czynności prawnej konstytuującej stosunek pracy, takich jak rodzaj pracy, miejsce pracy, wynagrodzenie i wymiar czasu pracy (art. 22 § 1 k.p. oraz art. 29 § 1 pkt 1-4 k.p.). Ich wskazanie jest obowiązkiem powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), bowiem w ten sposób ujawnia się istota sprawy, która została poddana pod osąd, co do której sąd może wyrokować (art. 321 k.p.c.). Niewątpliwie proces cywilny może się prawidłowo toczyć tylko wówczas, gdy zostanie dokładnie sformułowane żądanie pozwu, a więc ten brak formalny pozwu w sprawach z zakresu prawa pracy powinien być usunięty w toku czynności wyjaśniających (art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c.; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1965 r., I PR 389/65, OSNCP 1966 nr 6, poz. 100; PiP 1966 nr 6, s. 1087, z glosą T. Misiuk; z dnia 4 marca 2010 r., I PK 177/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 206 oraz z dnia 19 października 2010 r., II PK 99/10, LEX nr 687027; z dnia 15 lipca 2011 r., I PK 10/11, OSNP 2012 nr 19-20, poz. 233). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy owe *essentialia negotii* stosunku pracy łączącego powódkę ze skarżącym

nie zostały jednak określone ani w pozwie, ani też w toku postępowania przed Sądami obu instancji. Nie wiadomo zatem, ustalenia jakiego rodzaju pracy (na jakim stanowisku) i w jakim wymiarze oraz za jakim wynagrodzeniem domagała się powódka. Spostrzeżenie to dotyczy również wynagrodzenia zasądzonego na rzecz powódki zaskarżonym wyrokiem. O ile bowiem Sądy *meriti* wyjaśniły, że jest to wynagrodzenie za pozostawanie przez powódkę w gotowości do pracy, którego podstawę zasądzenia stanowił art. 81 § 1 k.p., o tyle brak jest jakichkolwiek ustaleń co do tego, w jaki sposób wynagrodzenie to zostało ustalone w kwotach po 6.620 zł miesięcznie. Kwestia ta wymaga zaś wyjaśnienia już choćby z tej przyczyny, że jak ustalił Sąd Rejonowy, miesięczne wynagrodzenie powódki na stanowisku kanclerza „liczone jak ekwiwalent wynosiło 13.966 zł”. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji sygnalizował w swoich rozważaniach potrzebę ujawnienia w ramach ustalenia istnienia stosunku pracy jego warunków zgodnie z art. 22 k.p, ale w żaden sposób nie zrealizował tej potrzeby. Nie uczynił tego również Sąd drugiej instancji. Dlatego rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest wadliwe, naruszając art. 22 § 1 k.p. i art. 29 § 1 pkt 1 k.p., a w konsekwencji również art. 189 k.p.c. w tej części, w której poprzestaje na „abstrakcyjnym” ustaleniu dalszego trwania po dniu 31 grudnia 2016 r. stosunku pracy pomiędzy powódką a skarżącym, bez równoczesnego określenia wyżej wymienionych istotnych warunków tego stosunku prawnego. W tym zakresie zaskarżony wyrok podlega zatem uchyleniu, przy czym ze względu na opisane wyżej braki w ustaleniach faktycznych co do istotnych elementów łączącego strony stosunku pracy, sprawa nie może być przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, lecz Sądowi Rejonowemu, gdyż to ten Sąd powinien wezwać powódkę do odpowiedniego sprecyzowania żądań. Oczywiście jest też możliwe, aby to same strony dokonały odpowiednich uzgodnień i doprowadziły do zawarcia stosownego porozumienia, zgodnie z art. 72 § 1 k.c., do którego z przyczyn wcześniej podanych nie doszło.

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa, że rozpoznawana skarga kasacyjna zawiera wniosek o orzeczenie zwrotu przez powódkę spełnionego na jej rzecz świadczenia pieniężnego. Wymaga wszakże podkreślenia, że wniosek restytucyjny, o którym mowa w art. 398¹⁶ zdanie drugie k.p.c. i art. 398¹⁵ zdanie drugie k.p.c. związku z art. 415 k.p.c., powinien zawierać żądanie zwrotu spełnionego lub

wyegzekwowanego świadczenia, które nie może ograniczać się do powtórzenia formuły przepisu, ale musi być odpowiednio sprecyzowane co do rodzaju roszczenia i - jeżeli jest to świadczenie pieniężne - jego wysokości. Wniosek restytucyjny powinien także zawierać jego podstawę prawną i faktyczną, która nie może ograniczać się do wskazania przepisu, ale powinna zawierać fakty i dowody (twierdzenia) wykazujące zaistnienie przesłanek orzeczenia restytucyjnego w jego konkretnie sprecyzowanej postaci (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I PK 205/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 137 i z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 271; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2012 nr 3, s. 67, z glosą K. Urbańskiej i P. Urbańskiego). Złożenie wniosku restytucyjnego niespełniającego tych wymagań uniemożliwia natomiast jego rozpoznanie i wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku reformatoryjnego, co oznacza, że skarga kasacyjna w tym zakresie jest niedopuszczalna z innych przyczyn (art. 398⁶ § 3 k.p.c.) i podlega odrzuceniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2016 r., III PK 135/14, OSNP 2018 nr 1, poz. 3). Tymczasem wniosek skarżący ogranicza się właśnie do powtórzenia ogólnego (ustawowego) zwrotu „o orzeczenie o zwrocie przez powódkę (...) spełnionego na jej rzecz (...) świadczenia pieniężnego”. Wniosek nie zawiera natomiast ani podstawy faktycznej, ani prawnej tego żądania, poza powołaniem się na art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 398¹⁵ k.p.c. w związku z art. 415, które (jak wyżej przedstawiono) nie stanowią materialnoprawnej podstawy żądania. Tej oceny nie zmienia formuła, że chodzi o zwrot spełnionego świadczenia objętego prawomocnym i wykonalnym wyrokiem Sądu Okręgowego (...). Takie odesłanie nie precyzuje bowiem w sposób dostateczny wysokości żądanych świadczeń, a w treści wniosku nie stwierdzono, że skarżący rzeczywiście wypłacił powódce kwoty pieniężne, których dotyczy zaskarżony wyrok.

Istotne braki, jakimi jest dotknięty wniosek restytucyjny zawarty w rozpoznawanej skardze kasacyjnej, nie pozwalają więc na rozpoznanie tego wniosku w postępowaniu kasacyjnym. Wobec tego należy uznać, że skarga kasacyjna w zakresie zawartego w niej żądania zwrotu spełnionego świadczenia (wniosku restytucyjnego) - jako niedopuszczalna - podlegała odrzuceniu w myśl art. 398⁶ § 3 k.p.c.

Co do *meritum* Sąd Najwyższy, opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł natomiast jak w sentencji wyroku.